



FESTIWAL FILMU I SZTUKI
DWA BRZEGI
KAZIMIERZ DOŁY / JANOWIEC NAD WISŁĄ

GŁOS DWUBRZEŻA

DAILY

NR 4, WTOREK, 7 SIERPNI 2007

„NIE WIDZIAŁEM CO MNIE CZEKA”

Wczoraj na Dwóch Brzegach gościliśmy Jana Komasę, reżysera „Splywu”, dokumentu o kajakowej przeprawie leczącej się w Monarze grupy nastolatków. Po projekcji filmu w Małym Namiocie rozległy się długie, zasłużone brawa...

Zaraz po tym grupka widzów przeniosła się do Kocham Kino Cafe, gdzie autor wraz ze swoimi gośćmi: Jołą Wasilewską z łódzkiego Monaru, która pomogła zorganizować całe przedsięwzięcie oraz Mackiem - jednym z bohaterów „Splywu” odpowiadali na pytania. Spotkanie prowadził Łukasz Maciejewski, zaraz po tym reżyser wraz z dokumentalistką Marią Zmarz-Koczanowicz byli gośćmi Pawła Felisa w Gazeta Cafe.

Komasa, rocznik 81', to student reżyserii łódzkiej filmówki, autor szkolenia filmu „Fajnie, że jesteś” (film prezentowany był w sekcji Cinéfondation festiwalu w Cannes w 2004r.) oraz warszawskiej noweli w „Odzie do radości” (Nagroda Specjalna Jury XXX Festiwalu Polskich Filmów Fabularnych w Gdyni w 2005r.).

Kolejny film Komasy – „Splyw” opowiada o obowiązkowej przeprawie kajakowej Rospudą, którą, jak mówi lider łódzkiego Monaru, każdy pacjent musi przeżyć. Przez prawie półtorej godziny obserwujemy kilkunastu młodych ludzi, dla których mazurski spływ i koegzystowanie w grupie są częścią leczenia, a którym przez używki posypało się życie. Widzimy zmagania z samym sobą, lzy, agresję, słyszemy przekleństwa, narzekania - obserwujemy bardzo trudne relacje między członkami grupy. Jesteśmy świadkami także bardzo intymnych, dramatycznych zwierzeń.

WARSZTATY FILMOWE

Wczoraj ruszyły pięciodniowe warsztaty fotograficzne z Tomkiem Sikorą, dziś rozpoczną się zajęcia filmowe, które poprowadzi Maria Zmarz-Koczanowicz.

Mamy na nie tylko dwa dni, tak więc będą to krótkie ćwiczenia, podczas których spróbujemy otrzeć się o montaż – to, co w filmie dokumentalnym najważniejsze. Pomagać mi będzie świetna montażystka Grażyna Gradoń – zdradza Maria Zmarz-Koczanowicz.

Jak dodaje dokumentalistka, już na etapie rejestracji należy myśleć o tym, w jaki sposób materiał zostanie zmontowany.



Z każdym kolejnym ujęciem, widz zastanawia się jak udało się operatorowi podejść tak blisko, zaobserwować taką rozmowę, emocje, złość...

Choć temat i sytuacje, które widzimy na ekranie nie prowokują podniosłego nastroju, Janek może być dumny z kolejnego swojego filmu. Przede wszystkim udało mu się wytrwać przy pomysłach, który, jak zdradził, realizowany był przez trzy lata: - W trakcie pracy nad filmem toczyło się doczesne życie, trzeba było myśleć także o innych sprawach. Poza tym sam musiałem wszystko finansować - mówi Komasa. Mimo tych problemów, a w zasadzie dzięki nim, młodemu reżyserowi udało się do końca zachować

Podpowiada również, że w takich pracach najistotniejszą rolę spełnia bohater oraz zdjęcia. Najlepszy obraz zostanie przeanalizowany, a Grażyna Gradoń na oczach wszystkich zmontuje cały dokument.



spontaniczność. Nie było presji kogoś, kto wyklada na film środki i oczekuje konkretnych rezultatów, a przynajmniej trzymania się scenariusza. – Jadąc na spływ kompletnie nie wiedziałem co mnie czeka, na miejscu okazało się, że osoby, których wcześniej nie znałem, uczyniłem osiłą całego dokumentu, wszystko działo się na gorąco, w miarę upływu czasu i zmian zachodzących w ludziach - opowiada autor.

Widząc sytuację, którym zwykły obserwator nie odważyłby się przyglądać nawet z daleka, nasuwa się pytanie w jaki sposób reżyser (Komasa wraz z Gością Szyłak są operatorami filmu) zdobył zaufanie i akceptację obozowiczów? Na to pytanie odpowiada Maciek, jeden z bohaterów dokumentu, którego sfilmowano w bardzo trudnej i intymnej sytuacji, kiedy chciał zrezygnować ze spływu: – Między nami wszystkimi było bardzo dużo napięcia, ale prawie nigdy nie skupiało się to na Janku, był jednym z nas, uczestniczył w wyprawie, prawie wszyscy zaakceptowali fakt, że jest z nami. To nie była jakaś ciągnąca się za nami ekipa telewizyjna.

Być może najbardziej uderzające jest to, co nasuwa się Komasi po realizacji całego projektu, a co widzimy w filmie tylko w jednej scenie, kiedy u jednej z dziewczyn opiekunowie znajdują narkotyki - co oczywiście jest surowo zabronione. – Zdziwiło mnie to, że podczas wyprawy mieszały się z nami inni ludzie, którzy prawie zawsze mieli przy sobie piwo, papierochy, ok, to może nie narkomani, ale cały świat dookoła wydaje się być pełnym używek, a moi bohaterowie nie są od nikogo gorsi. Są wielcy, bo udało im się z tym poradzić.

Karolina Gembara

Chcę również zwrócić uwagę na to, by starannie wybierać to, co się filmuje. W obecnych czasach, kiedy wiele osób ma kamerę, rejestruje się co popadnie. Kiedyś, kiedy taśma filmowa nie była tak powszechnie dostępna, do filmu podchodziło się z dużo większym zastanowieniem i po przemyśleniu całej sprawy. Chciałabym również na to zwrócić uwagę uczestnikom warsztatów – dodaje reżyserka.

A my przypominamy, że już w środę w Małym Namiocie o godz. 16.00 odbędzie się projekcja dokumentu „Dworzec Gdański”. Natomiast w czwartek o 19:00 w patio hotelu SARP Teatr TVP „I. Znaczy inna”. Oba tytuły wyreżyserowała Maria Zmarz-Koczanowicz

Karolina Gembara

PÓJDZIE DO NIEBA?

(La caja / The Wooden Box; Hiszpania 2006; kolor, 107 min.)

Dzisiaj przed nami kolejna premiera – „Drewniana skrzynka” Juana Carlosa Falcona. Do tej pory Falcon znany był z krótkometrażowych produkcji takich jak: „Matame”, „Peisithanatos”, „Yo look tu look”, „O me quieres o me mato”, „La fuerza de la costumbre”.

„Drewniana skrzynka” to jego pełnometrażowy debiut. Rzecz dzieje się na Wyspach Kanaryjskich, w małej osadzie rybackiej, gdzie niespodziewanie umiera pan Lucio – człowiek, do którego cała społeczność, delikatnie rzecz ujmując, czuje awersję. W ciasnym pokoju, w którym mieszkał ze

swoją żoną, nie ma miejsca na wystawienie trumny. Żona zmarłego korzysta więc z pomocy sąsiadki. Podczas gdy wdowa robi wszystko, by oswoić się z żałobą, mieszkańcy budynku pielgrzymują do ciała jej męża, nie modląc się bynajmniej o wieczny odpoczynek...

Joanna Gajewska



Drewniana skrzynka, wtorek 16:30, Duży Namiot

- *Załóżę się, że pójdzie prosto do nieba. Chodził do kościoła i kolegował się z księdzem.*
- *I nienawidził komunistów.*

„CZY MY KIEDYKOLWIEK COŚ OPUBLIKUJEMY?”

(Norwegia 2006; kolor, 105 min.)

„Reprise” to historia dwóch przyjaciół – Phillipa i Erika - którzy kolegują się od zawsze. Obaj chcą zostać pisarzami.

Poznajemy ich, gdy stoją przed skrzynką pocztową, ściskając w rękach swoje powieści, gotowe do wysłania do wydawnictw. Ten moment wykorzystuje narrator do snucia spekulacji na temat ich przyszłości – z pewnością ich książki zostaną docenione, napiszą jeszcze wiele powieści, które staną się inspiracją rewolucji społecznych.

Powieść Phillipa zostaje opublikowana, utwór Erika – odrzucony... To jednak dla Phillipa los okazuje się okrutniejszy. Szybki sukces i obiecujący, ale toksyczny romans doprowadzają go do załamania nerwowego. Phillip spędza sześć miesięcy w szpitalu psychiatrycznym, a po hospitalizacji niepewnie



stara się odbudować swoje dawne życie. Tymczasem Erik ciągle poszukuje, zmienia swoje podejście do pisarstwa i podejmuje kolejne próby literackie.

„Reprise” to oszczędny, ale nie ascetyczny obraz; zabawny, ale nie śmieszny; poważny, ale nie patetyczny. Prezentowany był w Karlovych Varach, Toronto i na Sundance. W Kazimierzu można go zobaczyć na dużym ekranie już dziś o 21:00.

Joanna Gajewska

- *Czy my kiedykolwiek coś opublikujemy? A może wolisz dalej celebrować swoje rozterki?*
- *Jest powód, dla którego się wahamy.*
- *Co masz na myśli?*
- *To ty się pierwszy zatrzymałeś.*
- *Tak, ale bardzo łatwo mogę się ruszyć.*
- *Nie wiem, czy naprawdę chcę rozpocząć czymś takim.*
- *Po prostu to zrobimy. Od czegoś trzeba zacząć.*

Reprise, wtorek 21:00, Duży Namiot

ZE SKLEPU NA DZIAŁKĘ...

(Clerks; Stany Zjednoczone 1994; cz-b, 92 min.)

Na zamku w Janowcu będzie można przekonać się, że praca w sklepie spożywczym wcale nie musi być nudna. Dante – bohater filmu „Clerks. Sprzedawcy” pracuje w osiedlowym markecie. Pewnego poranka



dostaje telefon od swojego szefa, który prosi go, by zgodził się wziąć nadgodziny, ponieważ drugi sprzedawca zachorował. Dante niechętnie przystaje na 14 godzinną zmianę. Gdyby tylko wiedział jak rzeczywiście długi będzie to dzień...

Po raz drugi, w ramach cyklu GOK KINO OFF, odbędzie się pokaz etiud studentów Mistrzowskiej Szkoły Reżyserii Andrzeja Wajdy. Tym razem zaprezentowane zostaną: „Rendez-Vous”, reż. Marcin Janos Kowalczyk; „Na działce”, reż. Thierry Paladino i „Cisza II”, reż. Kalina Alabrudzińska, Jacek Piotr Bławut, Magdalena Florek, Monika Pawluczuk.

Joanna Gajewska

Clerks. Sprzedawcy, wtorek 21:00, Zamek w Janowcu

Rendez-Vous, Na działce, Cisza II, wtorek ok. 23:00, Zamek w Janowcu

NAGRODA PUBLICZNOŚCI

Konkurs o Nagrodę Publiczności trwa. Dziś, głosujemy cztery filmy:

09:00 „Oddech”, reż. Kim Ki – Duk, 87'

16:30 „Drewniana skrzynka”, reż. Juan Carlos Falcon, 107'

18:45 „Habana Blues”, reż. Benito Zambrano, 115'

21:00 „Reprise”, reż. Joachim Trier, 105'

Znany wyniki kolejnych filmów:

3,86 pkt – „Szczęście”

3,84 pkt – „Saturno Contro”

3,80 pkt – „Parę osób, mały czas”

ZAGUBIONE – ZNALEZIONE. Bardzo prosimy o oddawanie wszystkich rzeczy znalezionych do biura festiwalowego (ul. Nadrzeczna 24).

„POLICYJNE DONOSY BEZCZELNIE NAZYWAJĄ DOKUMENTAMI”

Wczoraj rozpoczął się cykl reżyserskich spotwiedzi. Jako pierwszy swoimi refleksjami podzielił się Andrzej Titkow, autor ponad 70 filmów fabularnych i dokumentalnych.

Zgromadzona publiczność zadawała pytania dotyczące głównie zagadnień związanych z pracą dokumentalisty. Poniżej prezentujemy wybrane wątki tej rozmowy:

Jaka była Pana droga do kinematografii?

Pierwszą moją miłością była literatura. W szkole średniej pisywałem jakieś wiersze, nawet coś wówczas opublikowałem i myślałem, że byłem już skończonym Juliuszem Słowackim. Później przyszła szalona miłość do kina, co w tamtych czasach nie było niczym oryginalnym - wielu ludzi z mojego pokolenia uwielbiało kino. Początkowo myślałem o aktorstwie. Zawsze podziwiałem grę Jamesa Deana i Zbigniewa Cybulskiego, jednak uważałem, że nie mam warunków by zostać aktorem. Ewentualnie rozważałem reżyserię. Pamiętam nawet taki moment, kiedy pomyślałem, że chcę mieć z filmem coś wspólnego.

To było wiele lat temu, chodziłem jeszcze do szkoły i któregoś ranka wyruszając do niej, zobaczyłem dogorywającą imprezę na balkonie mojej sąsiadki - scenografki, a tam Zbyszka Cybulskiego. Stał i recytował „Obłok w spodniach” Majakowskiego i to był właśnie ten moment.

Czym dla Pana jest dokument?

Daleki jestem od szukania różnic, przeciwstawiania fabuły dokumentowi. Film to jedność, jeden język, różne są tylko metody. Wydaje mi się, że ewentualnie można mówić o różnicy w ciekawości poznawczej autorów fabuł i dokumentów. Dokument jest większym wyzwaniem. Siada przed tobą jakiś facet

i nie wiesz co on ci powie - to mnie najbardziej interesuje.

W jaki sposób poszukuje Pan tematów?

To nie jest jakiś mozolny trud. Tematy same mnie znajdują. Problem leży gdzie indziej. W socjalizmie trzeba było przekonać władzę do danego tematu. Pamiętam jak chciałem zrobić film o psychologicznych aspektach prostytucji, przedstawiłem swój pomysł odpowiednim organom i w odpowiedzi usłyszałem: „Jak Pan chce robić film o prostytucji, skoro ona w Polsce nie istnieje?”. Rok później okazało się jednak, że prostytucja w Polsce istnieje, i że można o niej nakręcić film.

Dzisiaj natomiast, żeby zrobić dokument, trzeba najpierw zainteresować swoim projektem jakąś stację telewizyjną, a dopiero potem pozyskiwać fundusze z PISFu. Później ma się 10 – 12 dni zdjęciowych by zarejestrować cały materiał. Dokumentację zaś, którą każdy szanujący się reżyser powinien zrobić, wykonuje się za własne pieniądze, bo na to środków nie ma.



Jakie umiejętności trzeba posiadać, by zrobić dobry dokument?

Przede wszystkim wspomnieliby tu nie o jakiś filmowych, ale takich czystko ludzkich predyspozycjach. Dokumentalista musi być rzeczywiście zainteresowany drugim człowiekiem i musi umieć słuchać. Z wymagań filmowych – przezroczyista ekipa. Gdy realizowałem „Daj mi to” (film pokazuje grupę treningową Laboratorium Psychologicznego) cała

załoga została zredukowana do 3 osób – operatora, dźwiękowca i mnie. Szybko też staliśmy się częścią samej grupy terapeutycznej.

Gdzie leżą granice tego, co można w dokumencie pokazać?

Po Big Brotherze właściwie można pokazywać już wszystko. Ja się jednak nie zgadzam na manipulację w dokumencie, na to, żeby był on przeciwko swoim bohaterom. Obecnie kręci się policyjne donosy i bezczelnie nazywa się je dokumentami, a kwestia etyki w przypadku dokumentu jest kluczowa. Nie akceptuję też dokumentów typu „Istnienie” (reż. Marcin Koszałka) i nie chodzi tu o to, że jestem fanatycznym doktrynerem i nie uznaje kreacji. Znany jestem z mówienia prawdy, więc i tym razem powiem - w tym filmie została pogrzebana istota dokumentu. Jest on oburzający w swojej głupocie, łatwiznie, chodzeniu na skrót i nierzetelności. Sam też zrobiłem film, do którego nie jestem do końca przekonany - „Żywo gorszyciela poczwiego”. Nie jest to film oskarżycielski (bohater para się prostytucją), starałem się zrozumieć „gorszyciela”, ale nie jestem w pełni zadowolony z rezultatu.

Jakie opinie słyszy Pan o swoich filmach?

Opinie słyszę w zasadzie tylko od swoich znajomych. Obecnie o odbiorze filmu mówi się posługując się współczynnikami oglądalności, ale one tak naprawdę nic nie mówią o widzu. To mnie nie interesuje, już dawno pogodziłem się z tym, że współczynnik może być niski. Odpowiada mi widz wiarygodny, taki jak na tym festiwalu, który spośród innych propozycji zdecydował się obejrzeć mój film. Wolę, żeby na seansie było 60 takich widzów niż całe rzesze przed telewizorami, które mając włączony odbiornik, mogą zajmować się wszystkim tylko nie oglądaniem. Wolę mniej liczną, ale wytrwałą publiczność...

Joanna Gajewska

Lekcji kina ciąg dalszy już jutro. Tym razem do Małego Namiotu o 11:45 zaprasza Bob Rafelson

OBIEKTYWNIE PODPATRZONE

Zachęcamy do przysyłania zrobionych przez Was zdjęć. Najciekawsze z nich będą publikowane w „Głosie Dwubrzeża”. Fotografie prosimy przysyłać na adres grzegorz.kondek@dwabrzezi.pl lub dostarczyć osobiście do biura festiwalowego przy ul. Nadrzecznej 24 (pliki w formacie jpg).



DZIECINA I ZORRO ULUBIEŃCAMI PUBLICZNOŚCI!

Gdy widz, lekko spóźniony, wchodzi do namiotu, aby obejrzeć długo oczekiwany film, jeszcze przed wejściem, witają go dźwięki dobrze znanej melodii. Widownia razem z lektorem (głos Jana Peszka) recytuje tekst, który rozlega się z głośników. Na ekranie **Dziecina i Zorro** a wśród widzów uśmiechnięte twarze. Zatem strach nieuzasadniony wśród organizatorów, że to przecież festiwal filmowy, zatem prezentacje przed projekcjami muszą być krótkie, a najlepiej gdyby ich nie było wcale.

PROGRAM NA DZIŚ WTOREK, 7 SIERPANIA

Program filmowy

Duży Namiot

- 09:00 „Oddech”, reż. Kim Ki – Duk, 87’
11:15 „Góry Księżycowe”, reż. Bob Rafelson, 136’
14:15 „Perły na dnie”, reż. Jiri Menzel, 105’
16:30 „Drewniana skrzynka”,
reż. Juan Carlos Falcon, 107’
18:45 „Habana Blues”, reż. Benito Zambrano, 115’
21:00 „Reprise”, reż. Joachim Trier, 105’

Mały Namiot

- 11:45 „Edina”, reż. Nenad Miković, 35’
„Siła słabości”, reż. Paweł Hejbudzki, 34’
„Kinski”, reż. Przemysław Anusiewicz, 18’
14:00 „Ostatni nomadzi”,
reż. Raul de la Fuente, 89’
16:15 „Ja to on, on to ja”, reż. Michał Dudziewicz,
52’ oraz „Sztuka ludowa i naiwna” – Ewelina
Pęksowa
18:30 „Z – boczona historia kina”,
reż. Sophie Fiennes, 150’

Wielkie Kino na Małym Rynku

- 21:00 „Kasztanki”, reż. K. Kokoryn i W. Kilicz
„Tuż po weselu”, reż. Susanne Bier, 120’



Firma **Allianz** – Główny Sponsor Festiwalu DWA BRZEGI, powołała do życia postacie, które publiczność pokochała od początku. „Doskonały



pomyśli” – komentują widzowie, wszak opowiadka to z potrójnym morałem. Spot będzie można zobaczyć na stronie www.dwabrzezi.pl.

Kocham Kino na Zamku z Kazimierzu

- 22:00 „Ruchome fotografie: Wszystko się dziwnie plecie, na tym tu dziwnym świecie”,
reż. Tomasz Sikora; „Good Bye, Lenin!”,
reż. Wolfgang Becker, 121’

Kocham Kino na Zamku w Janowcu

- 21:00 „Clerks. Sprzedawcy”, reż. Kevin Smith, 92’
„GOK KINO OFF Mistrzowska Szkoła Reżyserii Andrzeja Wajdy”

Program artystyczny

Klub Festiwalowy u Michalaka

- 18:00 Spotkanie z Michałem Dudziewiczem i Zdzisławem Wardeinem

Gazeta Cafe

- (na tyłach Klubu Festiwalowego u Michalaka)
14:00 Spotkanie z Bobem Rafelsonem

Czuły Barbarzyńca

- 17:00 Piotr Dumala – Promocja komiksu
pt. „Zbrodnia i kara”
wg. powieści Fiodora Dostojewskiego
19:00 Marek Kochan – Promocja książki
pt. „Plac zabaw”

Hotel SARP

- 15:30 Porozmawiaj z nimi: spotkanie z Danielem Olbrychskim
19:30 Porozmawiaj z nimi: spotkanie z Janem Kondradkiem – wieczór poezji i koncert

- 21:30 Wieczory z TVP Kultura: „Przypadek Klary”,
D. Leher, reż. P. Miskiewicz – projekcja TV

Towarzystwo Przyjaciół Kazimierza

- 17:00 Ochrona zabytków: „Kazimierz miasto chronione – teoria i praktyka”, dr Halina Landecką

Plebania

- 05-11.08 Wystawa Fotografii Leszka Mądziaka
Kolegium Sztuk Pięknych i Centrum Miasta
Wystawy – Symbioza Artysty z Miejscem
04-11.08 Jan Popek w Kazimierzu
04-11.08 Andrzej Kot – Cichy Don
04-11.08 Odyseja 3030 – Grupa 64
04-11.08 Maks Skrzeczkowski – Niezwykły Kazimierz
04-11.08 Ćwiczenia z Gramatyki Obrazkowej
04-11.08 Aneta Flakiewicz – Plakaty Społeczne (wystawa plenerowa)

Zamek w Janowcu

- 04-11.08 Tomasz Sikora – Fotografije

Spichlerz z Podlodowa

- 04-31.08 Zestaw fotografii archiwalnych – Życie między dwoma brzegami

Gminny Ośrodek Kultury w Janowcu

- 04-11.08 Waldemar Andzelm – Ja, syn Stanisława, wnuk Stefana

Przeprawa przez Wisłę – prom Serokomla pracuje normalnie. Przy promie Gelderland jest zorganizowana przeprawa zastępcza dla pieszych i rowerzystów! Zapraszamy do Janowca!

Na wydanie tego numeru „Głosu Dwubrzeża” czas poświęcili: Grzegorz Kondek (naczelnosc, teksty, skład, korekta); Monika Czepielewska (teksty, korekta); Joanna Gajewska (teksty, korekta); Karolina Gembara (teksty);

Fotografie: Grzegorz Kondek, Karolina Gembara oraz materiały od dystrybutorów.

Listy do Redakcji prosimy kierować na adres: grzegorz.kondek@dwabrzezi.pl

Sponsor Generalny



Sponsorzy



Patroni Honorowi



Organizatorzy



Współorganizator



Partnerzy



Patroni Medialni

